

Elżbieta Muciek
Lublin
elzbieta.michalik@wp.pl

Geneza skupisk polskich w Szwecji

The origin of Polish clusters in Sweden

Streszczenie:

Polskę i Szwecję łączy ponad tysiąc lat wzajemnych kontaktów. Pierwsze sięgają jeszcze okresu przedpaństwowego obu krajów. Następne dotyczą związków dynastycznych i wiążą się z osobami Świętosławy, Eryka, Katarzyny Jagiellonki, dynastią Wazów. Jednakże osadnictwo Polaków praktycznie rozpoczęło się po powstaniu styczniowym, a niewielkie kolonie polskie utworzyły się dopiero przed I wojną światową. Większy napływ Polaków miał miejsce w czasie II wojny światowej oraz w całym powojennym okresie Polski Ludowej. Wzmoczone przyjazdy wiążą się z połową lat pięćdziesiątych, marcem 1968 roku, dekadą lat siedemdziesiątych oraz emigracją stanu wojennego. Szwedzka Polonia szacowana jest współcześnie na ok. 100 tysięcy osób. Polacy zamieszkują wszystkie szwedzkie województwa. Największe skupiska tworzą w aglomeracjach Sztokholmu, Malmö i Göteborga. Uznawani są za nową mniejszość, jedną z sześciu największych wśród ponad sześćdziesięciu grup imigrantów.

Słowa kluczowe: Polska, Szwecja, emigracja, diaspora polska, Kongres Polaków w Szwecji

Summary:

Poland and Sweden have shared mutual relationships for more than a thousand years. The earliest date back to the period before the creation of the two countries. The subsequent relations involved the union of dynasties including people such as Swietoslav, Eric, Catherine of the Jagiellonian dynasty and the Vasa dynasty. But in fact Polish settlements in Sweden started appearing after the January Uprising and small Polish colonies formed just before the First World War. Greater influx of Poles had taken place during the Second World War and in the post-war period of Polish People's Republic, as well as during the mid-fifties of the 20th century, in March 1968, the decade of the seventies and after the martial law had been imposed. There are about 100,000 Polish people living in Sweden nowadays. Poles live in all Swedish provinces. The largest clusters have been formed in metropolitan areas such as Stockholm, Malmö and Gothenburg and are considered as a new minority; one of the six largest minorities among more than sixty immigrant groups in Sweden.

Keywords: Poland, Sweden, emigration, Polish community abroad, Polish diaspora, Congress of Poles in Sweden

1. Pierwsze kontakty i początki osadnictwa

Pierwsze udokumentowane ślady kontaktów plemion polskich i skandynawskich miały miejsce we wczesnym średniowieczu, zanim ukształtowało się państwo polskie i szwedzkie. Świadczą o tym źródła archeologiczne¹ i archiwalne, będące przedmiotem zainteresowania polskich historyków, jak m. in.: Leona Koczy i Gerarda Labudy². Wczesne kontakty miały głównie charakter handlowy i nie obejmowały tylko Pomorza, ale sięgały w głąb ziem polskich. Punktem ciężkości handlu między Słowianami a Skandynawami była Ruś, o czym świadczą znaleziska archeologiczne³.

W okresie kształtowania się państwowości polskiej i szwedzkiej dochodziło do wzajemnych kontaktów dynastycznych poczynając od X w., kiedy to Świętosława⁴, córka Mieszka I i Dobrawy, siostra Bolesława Chrobrego, poślubiła Eryka Zwycięskiego (Erik Segersäll), pierwszego chrześcijańskiego króla Szwecji, któremu urodziła syna, późniejszego króla Szwecji – Olafa Skötkonunga (Olof Skötkonung). Sygryda wyszła ponownie za mąż za króla Danii Svena Widłobrodego (Svend Tveskeeg), z którym miała pięcioro dzieci. To właśnie małżeństwo Świętosławy doprowadziło do pokoju między Danią i Szwecją oraz sojuszu antynorweskiego. W 1002 r. doszło do rozwodu między Svendem a Świętosławą. W roku 1004 została ona wypędzona przez byłego męża z Danii, którą opuściła wraz z córką – Świętosławą (Estridą) i wyjechała do Polski. Do Danii powróciła już po śmierci Svenda (2.02.1014 r.), dzięki swoim synom, którzy odnowili przymierze ze swoim wujem Bolesławem Chrobrym i sprowadzili matkę do siebie. Świętosława zmarła w Danii i tam prawdopodobnie została pochowana. Synowie jej i Svenda zostali królami: Harald – Danii, Kanut Wielki – Anglii i Danii. Ocenia się, że polska księżniczka odegrała istotną rolę w kształtowaniu się państwa szwedzkiego oraz pierwszych sojuszach między Polską i Szwecją⁵.

¹ O obecności Wikingów na słowiańskim wybrzeżu Bałtyku i na wschód od Wisły piszą np. P. G. Foote i D. M. Wilson, *Wikingowie*, Warszawa 1975, s. 218, 219, natomiast niedawne odkrycia archeologiczne na terenie Lubelszczyzny dowodzą obecności Gotów – zob. np. prace: A. Kokowski, *Archeologia Gotów. Goci w dolinie Hrubieszowskiej*, Lublin 1999; tenże: *Starożytna Polska*, Warszawa 2005; tenże: *Goci. Od Skandy do Campi Gothorum (od Skandynawii do Półwyspu Iberyjskiego)*, Warszawa 2007.

² L. Koczy, *Polska i Skandynawia za pierwszych Piastów*, Poznań 1934; G. Labuda, *Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny*, Warszawa 1961; tenże: *Polska a Skandynawia w IX-X wieku, w: Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia*, t. 1, Organizacja polityczna, Poznań 1962, s. 308-316.

³ G. Labuda, dz. cyt., s. 310-311.

⁴ Świętosława znana jako Gunhild, Sigrid Storrida (dumna Sygryda) albo jako Gunhilda w Danii (*Polacy w historii i kulturze krajów Europy Zachodniej. Słownik biograficzny*, red. K. Kwaśniewski i L. Trzeciakowski, Poznań 1981, s. 433-434).

⁵ Tamże. Burzliwe losy Świętosławy opisane w skandynawskich sagach odtworzyła w swojej powieści historycznej na nich opartej M. Rawska-Mroczkiewicz, *Świętosława, córka Mieszka I, żona, matka skandynawskich Konungów*, Londyn 1987.

W XII wieku inna polska księżniczka – Ryksa, córka Bolesława III Krzywoustego i Salomei, hrabianki Bergu zawarła małżeństwo z władcą Szwecji – Magnusem w 1129 r. Po śmierci męża poślubiła Włodzimierza Wsiewołodowicza, księcia wielkonowogrodzkiego, a po jego śmierci została żoną Sverkera I, króla Szwecji. Syn Ryksy z pierwszego małżeństwa – Kanut III był w latach 1154-1157 królem Danii⁶.

Postacią wspólną historii Polski i Szwecji w XIV wieku był Eryk z zachodniopomorskiego rodu Gryfitów. Był on synem księcia słupskiego Warcisława VII i Marii, księżnej meklemburskiej oraz prawnukiem króla Kazimierza Wielkiego. Wychowany na dworze ciotki, królowej Małgorzaty Duńskiej i przez nią adoptowany, po unii kalmarskiej w 1379 r. stał się władcą trzech połączonych państw skandynawskich. Jako Eryk III był królem Norwegii w latach 1389-1442, jako Eryk VII Danii w latach 1397-1439 oraz jako Eryk XIII Szwecji. Panował też w Gotlandii i w księstwie słupskim jako Eryk I. Pomimo tego, iż we wszystkich królestwach został zdetronizowany, to jego zasługą było stworzenie potęgi skandynawskiej zdolnej dać odpór wpływowi niemieckim⁷.

Kolejną polską księżniczką, która związała swoje losy ze Szwecją była Katarzyna Jagiellonka (Katarina Jagiellonica)⁸. Córka Zygmunta I i Bony Sforzy w roku 1562 została wydana za księcia finlandzkiego z dynastii Wazów (Vasa), brata króla Szwecji Eryka XIV, zwanego Erykiem Szalonym. Z jego rozkazu małżonkowie zostali uwięzieni na zamku Gripsholm w latach 1663-1667, gdzie urodziło im się dwoje z ich dzieci – Izabella, która zmarła w dzieciństwie oraz Zygmunt – przyszyły król Polski. Perypetie polskiej księżniczki oddaje opowieść Marcina Kromera pt.: *Historyja prawdziwa o przygodzie żalosnej księżniczki finlandzkiego Jana i królowny polskiej Katarzyny*⁹. W 1569 r. po obaleniu Eryka tron jako Jan III objął mąż Katarzyny, a ona sama została królową Szwecji. Badacze potwierdzają zasługi Katarzyny dla utrzymania dobrych stosunków z Polską, jak również w zakresie krzewienia kultury renesansowej na swoim dworze czy prób rekatolizacji Szwecji. Do dziś można oglądać okazały nagrobek Katarzyny w katedrze w Uppsali, gdzie podobnie jak jej mąż, Jan III

⁶ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Lwów 1895, s. 144-151; *Polacy w historii...*, s. 382.

⁷ Tamże, s. 115-116. Unia kalmarska, która w jeden organizm polityczny połączyła trzy państwa skandynawskie rozpadła się po wyborze Gustawa Wazy na króla Szwecji w 1523 r.

⁸ Katarzyna Jagiellonka 1.XI 1526 – 16.IX. 1583. Jej nagrobek znajduje się w katedrze w Uppsali. *Polacy w historii...*, s. 193-194.

⁹ M. Kromer, *Historyja prawdziwa o przygodzie żalosnej księżniczki finlandzkiego Jana i królowny polskiej Katarzyny*, oprac. J. Małek, Olsztyn 1983. *Historyja*, jak uważa Janusz Małek, znawca historii XVI-XVII w., nie tylko barwnie oddaje losy polskiej księżniczki, ale jest pierwszą w istocie polską historią Szwecji.

Waza została pochowana¹⁰. Za czasów Katarzyny wiele z kultury renesansowej i czasów świetności Rzeczypospolitej Jagiellonów przeniknęło do kultury Szwecji, m. in. przebudowany został pałac królewski w Sztokholmie i katedra w Uppsali. W tym okresie, podobnie jak za czasów Świętosławy Mieszkówny, po raz drugi doszło do poważniejszego zbliżenia kontaktów międzypaństwowych, które w następstwie zaowocowały objęciem tronu polskiego w 1587 r. przez króla Zygmunta III Wazę.

Pomiędzy Szwecją a Polską przebiegało też życie najmłodszej córki Katarzyny i Jana III – Anny Wazówny (1568-1625). Ocenia się, że w pierwszych latach panowania jej brata, Zygmunta III Wazy, Anna miała znaczący wpływ na politykę w sprawach szwedzko-polskich¹¹. Księżniczka była świetnie wykształcona. Znała biegle szwedzki, polski, niemiecki i łacinę. Interesowała się przyrodą. Wychowana w religii katolickich na dworze szwedzkim, po śmierci matki, pod wpływem macochy Gunilli Bielke przeszła na luteranizm. Na swoim dworze w Stogeborgu, a potem na Pomorzu otaczała się elitą różnowerczą składającą się z Polaków i Szwedów. Popierała twórczość piszących w tym okresie w Polsce luteranów, takich, jak m. in.: Jan Rybiński czy Samuel Dambrowski¹². Kazimierz Lepszy pisze, że „jej dwór na Pomorzu był azylem dla emigracji szwedzkiej i skupiał polskich protestantów [...] Anna [...] nieprzeciętnie wykształcona [...] wspomagała pisarzy, czego świadectwem liczne poświęcone jej dedykacje. Obrotna w sprawach politycznych, odegrała w nich dużą jak na kobietę rolę.”¹³ Portret Anny znajduje się na zamku w Gripsholm, natomiast nagrobek w katedrze w Toruniu.

Wskutek powiązań dynastycznych w okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej oraz za sprawą obecności Wazów w naszym kraju w Szwecji przebywało wielu Polaków, podobnie jak Szwedów w Polsce. Na tle dość obszernej literatury historycznej dotyczącej roli tej dynastii w dziejach Polski, co podkreślił Marian Walczak¹⁴, pojawiają się informacje o aktywności osiadłych i spolszczonych Szwedów, oraz o wyjazdach do Szwecji Polaków z kręgów dworskich, bądź politycznych. „W wielu przypadkach losy ludzkie – pisze Walczak – na

¹⁰ Polacy..., dz. cyt., s. 193-194. Zob. ponadto: W. Łygaś, *Szwedzkie opowieści. Z dziejów polsko-szwedzkich XIV-XVIII w.*, Gdańsk 2005. Losom Katarzyny poświęcona jest też powieść H. Muszyńskiej-Hoffmanowej, *Zamorska Jagiellonka*, Szczecin 1986.

¹¹ K. Lepszy, *Anna Wazówna, Polski Słownik Biograficzny* (dalej PSB), t. 1, Kraków 1955, s. 133-134. W. Łygaś w *Szwedzkich opowieściach*, kreśli jej bardzo wyrazisty portret, jako osoby zaangażowanej nie tylko w sprawy polityczne, ale też sprawy swojego dworu.

¹² Michał Rybiński (1566-1612) – duchowny luteranski, Samuel Dambrowski (1577-1625) – pisarz i kaznodzieja luteranski, PSB t. 4.

¹³ K. Lepszy, dz. cyt., s. 133.

¹⁴ M. Walczak, *Emigracja zarobkowa i polityczna w Szwecji w dziewiętnastym i dwudziestym wieku*, Jarocin 1993, s. 17.

tle historycznych wydarzeń polsko-szwedzkich siedemnastego stulecia były tak zagmatwane, iż nawet współczesnemu historykowi trudno jednoznacznie osądzić czy Szwed, który wychował się w Polsce, studiował w Polsce, a następnie pracował dla Polski w Szwecji może być dalej uważany za Szweda, czy już za Polaka [...].”¹⁵ Przykładem takich właśnie Polaków pochodzenia szwedzkiego z czasów panowania Wazów w Polsce byli: Jan Wasteson (Vastowius), hagiograf, kapelan i bibliotekarz królewski – (1576-1642), Grzegorz Wawrzyniec Borast (Göran Larsson), sekretarz i bibliotekarz Zygmunta III, oraz kanonik warmiński i krakowski – (1584-1656) oraz Wawrzyniec Boyer, poeta, teolog profesor Akademii Wileńskiej, jezuita (1561-1619)¹⁶.

Analogicznych przykładów w XVI i XVII w. ze strony polskiej brak, chociaż można wskazać dwie zupełnie różne postaci, które przez część swojego życia związały się ze Szwecją: Stanisława Lubienieckiego (1623-1675)¹⁷ i Jeremiasza Falcka (1609-1677)¹⁸. Lubieniecki, astronom, historyk i pisarz, jako arianin znalazł schronienie w obozie szwedzkim podczas „potopu”, a następnie wyemigrował do Szwecji. O ile osoba S. Lubienieckiego może budzić kontrowersje w kontekście wojny polsko-szwedzkiej 1655-1660 i skazania go przez Sejm Rzeczypospolitej na banicję, to zasługi Falcka Polonusa już takich problemów nie nastroją¹⁹. Urodzony w Gdańsku Jeremiasz Falck, znakomity rytownik i jeden z najlepszych sztycharzy świata, w latach 1649-1655 był nadwornym rytownikiem królowej Krystyny. Otrzymał od niej tytuł „Sueciae Calcographus” wykonując portrety znakomitości szwedzkich. Niedługo po abdykacji Krystyny na rzecz Karola X Gustawa musiał opuścić Szwecję. Spuścizna Falcka obejmuje ponad 400 prac o różnorodnej tematyce, w tym portrety, tytuły książek, ryciny treści religijnej, mitologicznej, alegorycznej, rodzajowej, architektonicznej. Na wielu pracach podpisywał się „Jerem. Falk Polonus” lub „Gedanensis”²⁰. Jest autorem m. in. portretów królów: Władysława IV, Jana Kazimierza, Jana III Sobieskiego.

Osiemdziesiąt lat panowania dynastii Wazów na tronach Polski i Szwecji sprzyjało podróżom, wyprawom i misjom dyplomatycznym. Ich listę otwiera Jan Baptysta Tęczyński, którego tragiczna historia wyprawy po rękę księżniczki szwedzkiej Cecylii weszła do literatury polskiej za sprawą towarzyszącemu mu w podróży Erazma Otwinowskiego i jego relacji oraz epicedium Jana Kocha-

¹⁵ Tamże, s. 17.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, s. 18-19.

¹⁸ A. Bukowski, *Falck Jeremiasz*, PSB, t. 4, s. 346-347.

¹⁹ Por. M. Walczak, dz. cyt., s. 18.

²⁰ A. Bukowski, dz. cyt., s. 347.

nowskiego²¹. Śmiercią zakończyła się misja Pawła Chmielowskiego, sekretarza Zygmunta Augusta do Szwecji²². Podróże, w celach nie tylko dyplomatycznych, do Szwecji i krajów Europy Zachodniej odbywali: Jędrzej Taranowski, Stanisław Lasota, Wojciech Kryski. Pod koniec XVI w.: Wojciech Giebułtowski, Krzysztof Warszawski, Adam Gorayski, Olbracht Łaski, Stanisław Cikowski, Paweł Działyński²³.

Według M. Walczaka w tym okresie kontakty Polaków ze Szwecją powstawały w wyniku mniejszych lub większych wypraw wojennych, podejmowanych przez obywateli Rzeczypospolitej szlacheckiej, nie tylko zresztą za aprobatą królewską, ale i niejednokrotnie wbrew wszelkim zakazom. Tego rodzaju wyprawy wojenne, organizowane były przede wszystkim przez polskich magnatów, nie zawsze miały cele polityczne, ale bardzo często chodziło o pospolity rabunek, czy zajęcie terytorium. Wyprawy podejmowano często w imię obrony zagrożonej przez protestantów i schizmatyków religii rzymsko-katolickiej. Taki właśnie charakter miały wyprawy odwetowe na teren szwedzkiej części Zachodniej Pomorza i Danii, nie pozbawione rabunkowego charakteru²⁴.

Jerzy Pertek wśród siedemnastowiecznych podróżników i dyplomatów polskich podróżujących po Bałtyku i Morzu Północnym wymienia S. Cikowskiego, Adama Żółkiewskiego i jego guwernera Stanisława Krzystanowica, następnie Jana Karola Koreckiego i Jakuba Sobieskiego, ojca Jana III, oraz Stanisława Golskiego i Jerzego Ossolińskiego, Jana Rybińskiego – seniora Braci Polskich. W XVII w. w imieniu króla Władysława IV posłował do Szwecji, Holandii, Anglii i Francji Jan Zawadzki²⁵.

Czasy II wojny północnej, czyli „potopu” szwedzkiego, a następnie abdykacja Jana II Kazimierza Wazy kończą epokę, dobrych wzajemnych kontaktów²⁶. Liczne dobra kultury i sztuki zostały wówczas zrabowane do Szwecji i Polska już ich nie odzyskała. Uchroniło je to przed zniszczeniem w czasie dwóch wojen światowych, które przetoczyły się przez nasz kraj²⁷. Jednak wpływy polityczne Szwecji na Polskę w kolejnym stuleciu, zwłaszcza za panowania Karola XII Wittelsbacha (okres tzw. trzeciej wojny północnej), dalej były silne. Przy-

²¹ Jan Kochanowski, *Pamiętka wszystkimi cnotami hojnie obdarzonemu Janowi Baptyście, hrabi na Tęczyń, bełskiemu wojewodzie i lubelskiemu staroście, etc.*, w: tegoż, *Dzieła polskie*, opr. J. Krzyżanowski, Warszawa 1989, s. 615-625.

²² A. Nyrek, *Podróżnicy polscy do końca XVIII w.*, w: *Liczba i rozmieszczenie...*, s. 561.

²³ Por. A. Nyrek, dz. cyt., s. 561, J. Pertek, *Polscy na szlakach morskich świata*, Gdańsk 1957, s. 103, 108; A. Nyrek, dz. cyt., s. 561, M. Walczak, dz. cyt., s. 19-20.

²⁴ M. Walczak, dz. cyt., s. 19.

²⁵ A. Nyrek, dz. cyt., s. 561-562.

²⁶ *Wojna polsko-szwedzka 1655-1660*, red. J. Wimmer, Warszawa 1973.

²⁷ Liczne zabytki sztuki i kultury polskiej z czasów „potopu” oraz z wcześniejszych kontaktów polsko-szwedzkich dokumentuje praca Z. Łakocińskiego, *Polonica Svecana artistica*, Wrocław 1979.

niosły kilkuletnią okupację szwedzką (1700-1709) i zmiany na tronie polskim.

W XVIII w. znaną postacią blisko związaną ze Szwecją, był ojciec prymasa Michała Poniatowskiego i przyszłego króla Polski Stanisław Poniatowski. To pod jego wpływem, jak podaje Wincenty Skrzetuski, Karol XII doprowadził do abdykacji Augusta II Sasa, a następnie wpłynął na wybór elekcyjny Stanisława Leszczyńskiego na króla Polski w 1704 roku:

Prymas iawnie iuz wydaiąc się z swoim do Krola Szwedzkiego przywiązaniem, dzień do obrania nowego Krola, albo raczey do ogłoszenia tego, ktoregoby Karol rozkazał, naznaczy, y do Krola Szwedzkiego, który ieszcze pod Toruniem obozował, wysyła w poselstwie Stanisława Leszczyńskiego wojewodę Ponańskiego, którego piękne przymioty poznawszy Karol, tak sobie go upodobał, że zaraz do Generalów swoich obrociwszy się, rzekł ukazując im Leszczyńskiego: O to tego Krolem mieć Polacy będą.²⁸

Król Stanisław Leszczyński, który „jak żaden z Polaków nie zażywał takiego w Europie rozgłosu”, swoją kandydaturę na polski tron zawdzięczał szwedzkiemu monarsze. Jego burzliwe losy, będące odbiciem nie mniej burzliwego okresu w dziejach Rzeczypospolitej, przez dwie pierwsze dekady XVIII w. były związane ze Szwecją. Po wojnie domowej w Polsce w latach 1704-1706, a następnie utracie korony w 1712 r. i wygnaniu z kraju został „księciem z upoważnienia” w należącym wówczas do Szwecji Księstwie Dwóch Mostów (Zweibrücken) na terenie Niemiec. Przebywał tam w latach 1714-1719²⁹.

Stanisław Poniatowski, znany pod pseudonimem Un Seigneur Polonais, przeszedł na służbę króla szwedzkiego Karola XII w 1701 r. Był jego gorliwym stronnikiem i dosłużył się stopnia generała. Podczas bitwy pod Połtawą uratował życie królowi i wraz z nim przeszedł do Turcji, gdzie pracował w szwedzkiej dyplomacji³⁰. W roku 1714 towarzyszył Stanisławowi Leszczyńskiemu przy objęciu Księstwa Dwóch Mostów, którego został gubernatorem w 1718 r. Po powrocie do kraju otrzymał liczne urzędy i godności. W okresie bezkrólewia przeszedł na stronę Augusta III, od którego otrzymał województwo mazowieckie w 1731 r., a następnie najwyższą godność senatorską – kasztelanę krakowską w 1752 r.³¹

Związki ze Szwecją, bezpośrednie kontakty z najwyższymi osobistościami szwedzkiego życia politycznego, wreszcie przyjaźń z Karolem XII, utworowa-

²⁸ *Dzieje Królestwa Szwedzkiego. Od panowania Waldemara to jest od r. 1250. aż niniejszego Roku według lat porządku opisane w Warszawie 1772 w Drukarnii J. K. Mci y Rzeczypospolitey u XX Scholarum Piarum*, s. U 4.

²⁹ Król Stanisław Leszczyński kolejnych 14 lat spędził we Francji, w 1733 r. ponownie wrócił na polski tron, a po ucieczce z Polski objął Księstwo Lotaryngii, gdzie zmarł w 1766 r. Zob.: J. Feldman, *Stanisław Leszczyński*, Warszawa 1984; J. Lechicka, *Rola dziejowa Stanisława Leszczyńskiego oraz wybór jego pism*, Toruń 1951.

³⁰ Peter Englund opisujący słynną bitwę pod Połtawą nie wspomina o tym fakcie ani słowem. P. Englund, *Połtawa*, Gdańsk 2003.

³¹ *Polacy w historii...*, s. 357.

ły mu drogę do tak licznych godności i kariery politycznej. Marian Walczak stawia tezę, że dzięki kontaktom ze Szwecją ród Poniatowskich zawdzięcza swój awans, którego ukoronowaniem był wybór Stanisława Augusta na króla Polski³². Jednakże za panowania króla Augusta Poniatowskiego drogi Polski i Szwecji rozeszły się. Podobne trudności polityczne, z zaborczą w swych dążeniach Rosją tylko dla Polski zakończyły się tragicznie – utratą niepodległości.

„Nigdy od czasów wazowskich nie rozeszły się ścieżki polskie i szwedzkie na tak długo, jak po roku 1772” – pisze Konopczyński. „Warszawa i Stockholm jakby przestały dla siebie nawzajem istnieć. Zamilkło poczucie podobieństwa sytuacji, zapomniano – przynajmniej na dalekiej Północy, że nie tylko Polsce, ale obu państwom grozi ta sama niewola, jak tylko miną dane im po rozbiore i zamachu chwile wytchnienia.”³³

Utrata niepodległości przez Polskę wskutek zaborów w końcu XVIII nie doprowadziła do napływu do Szwecji emigrantów politycznych, którzy skierowali się głównie do Francji i innych krajów Europy Zachodniej, jednakże należy zaznaczyć, że sprawy polskie były przedmiotem uwagi światlejszych i zaangażowanych politycznie Szwedów, jak np. Lars (Wawrzyniec) Engeström, czy Jan Krzysztof Toll.

Przez Szwecję i Anglię na emigrację do Ameryki udał się Tadeusz Kościuszko. W czasie insurekcji, Kościuszko po klęsce pod Maciejowicami (10. X. 1794 r.), został uwięziony przez Rosjan. Po śmierci Katarzyny II w 1796 r. jej następca Paweł I Romanow uwolnił Naczelnika i zezwolono mu na emigrację. Kościuszko wraz z Julianem Ursynem Niemcewiczem nie złożyli wizyty na dworze królewskim w Szwecji, do której przybyli zimą 1796 roku, ale spotkali się z mieszkającym tam starostą tłumackim, byłym posłem Sejmu Czteroletniego do dworu szwedzkiego – Jerzym Michałem Potockim. W Szwecji przebywali wówczas także inni powstańcy: „Zastałem tu kilku dawnych żołnierzy polskich wziętych w niewolę pod Maciejowicami, zesłanych do Finlandii moskiewskiej, skąd umknęli do Szwecji.”³⁴ Przyjazdowi Kościuszki, jak podaje Niemcewicz w *Pamiętnikach*, towarzyszyło spore zainteresowanie. Świadczy to o tym, że jeszcze wtedy więzy między oboma krajami były silne, a świadomość tego, co działo się w Polsce znaczna. W kolejnych latach ściśle związki polityczne zastąpiły zainteresowania historyczne i kulturalne. Kościuszko z Niemcewiczem opuścili Szwecję w maju 1797 r.

³² M. Walczak, dz. cyt., s. 21.

³³ W. Konopczyński, *Polska a Szwecja. Od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660-1795*, Warszawa 1924, s. 212.

³⁴ J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. 2, Warszawa 1957, s. 208.

2. Pierwsza emigracja polityczna.

Okres powstań narodowowyzwoleńczych był przedmiotem uwagi i zaangażowania szwedzkiej opinii publicznej do tego stopnia, że historia odnotowuje fakt czynnego uczestnictwa Szwedów w powstaniu listopadowym 1830 r. Udokumentowany jest udział sześciu Szwedów, w tym zrywie niepodległościowym. Byli to: Gustav Frederik Bergh, Zacharias Frederik Agaton Stenkula i Sven Jonas Stille – młodzi lekarze z Lund oraz wojskowi: August Maximilian Myhrberg i Ernst Leopold von Schantz, którzy po klęsce powstania powrócili do Szwecji. Stosunek do naszego kraju i prób odzyskania niepodległości widoczny jest w relacji jednego z nich, Svena Jonasa Stille, która ukazała się po szwedzku w 1834 r., a w Polsce dopiero sto pięćdziesiąt lat później:

„Po południu na dziedzińcu zebrali się wszyscy bez wyjątku nasi koledzy – młodzież studiująca w Lund. Chcieli raz jeszcze nas zobaczyć i pożegnać po raz ostatni. Chcieli raz jeszcze pokazać, jak bardzo bliski był im los nasz i narodu, do którego jechaliśmy, młodzież dostrzega bowiem jedynie to, co romantyczne. Widzieli w nas trzech młodych ludzi, którzy ważyli się na wszystko dla sprawy, którą uważali za słuszną. Kochali Polskę, gdyż walczyła o wielką sprawę (...). Młodzież powitała nas na dziedzińcu radosnym: „Hurra!” a najstarszy z zebranych powiedział kilka serdecznych słów w imieniu pozostałych i zakończył okrzykiem: „Niech żyje naród polski” (...)”³⁵.

Oficjalnie nastawienie władz szwedzkich zarówno do działań na rzecz powstania – misji hrabiego Karola Żałuskiego i Karola Wodzińskiego, jak również wobec uchodźców po jego klęsce było nieprzychylnie, w przeciwieństwie do nastawienia opinii publicznej, pisarzy i publicystów. Brakuje informacji, ilu byłych powstańców szukało w Szwecji schronienia. Wiadomo natomiast, że tacy się pojawili. Władze szwedzkie starały się ich nie dostrzegać, ze względu głównie na swoją politykę wobec Rosji³⁶. Powstanie listopadowe 1830 w Polsce – jak pisze Jan Szymański – było wydarzeniem, które dostarczyło wielu trwałych dowodów sympatii i poparcia, głównie liberalnej części społeczeństwa szwedzkiego dla polskich aspiracji narodowych. Szymański przywołuje całą kampanię Larsa Johana Hierty na łamach wydawanego przez niego dziennika „Aftonbladet”, gdzie tylko w samym roku 1831 ukazało się ponad 150 artykułów i notatek, twórczość dziennikarza i poety Orvara Odda, czy żarliwe poparcie sprawy polskiej reprezentanta szwedzkiego romantyzmu Esaiaasa Tegnéra³⁷.

³⁵ S. J. Stille, *Podróż do Polski*, Warszawa 1985, s. 41-42. Stille podaje w swojej relacji, że w powstaniu walczyli też Duńczycy i Finowie.

³⁶ Więcej na ten temat: M. Walczak, dz. cyt., s. 22-29.

³⁷ J. Szymański, *Polska – Szwecja. W cieniu wydarzeń europejskich XIX i XX wieku*, w: *Szwecja – Polska: lata rywalizacji i przyjaźni*, Stockholm 1999, s. 53-54.

Podobne nastawienie, zarówno społeczeństwa, jak i dziennikarzy, wyrażone na łamach ogólnokrajowych czasopism, towarzyszyło planom powstańczym w przededniu powstania styczniowego. W latach 1862-1863 w Szwecji przebywali agenci Hotelu Lambert: Zygmunt Jordan, Konstanty Czarторыski i Walerian Kalinka, którzy podjęli działalność na rzecz planowanego powstania narodowego³⁸. Po upadku powstania styczniowego w 1864 r. w Szwecji znowu pojawili się Polacy, którzy zdecydowali się tu poszukać schronienia i osiedlić się.

O ile w stosunku do działalności agenturalnej Polaków w okresie powstania listopadowego (Zaruski, Wodziński), władze szwedzkie wykazały stanowisko negatywne doprowadzając do wydalenia obu wysłanników z kraju, o tyle w czasie powstania styczniowego zmieniły swoje nastawienie. Wiązało się to z budzącym się okresem skandynawizmu oraz wzrostem nastrojów antyrosyjskich³⁹. Umożliwiło to w latach 1861-1863 działalność w Szwecji pułkownika Zygmunta Jordana, Ludwika Wołowskiego oraz Waleriana Kalinki i samego księcia Adama Czarторыskiego. W dniu 16 stycznia 1862 Biuro do Spraw Polskich Hotelu Lambert utworzyło specjalną szwedzką komisję, która miała kierować działalnością Polaków w Szwecji. W Sztokholmie działali agenci Rządu Narodowego: Józef Demontowicz i Władysław Mickiewicz. Głośna w tym czasie była wyprawa Demontowicza i pułkownika Teofila Łapińskiego przez wyspę Gottland na Żmudź z pomocą powstaniu, która zakończyła się niepowodzeniem, podobnie jak następna organizowana przez Łapińskiego. Demontowicz, działając w opozycji do Czarторыskiego pozostał w Szwecji jako agent Organizacji Generalnej Mierosławskiego, a następnie jako komisarz Rządu Narodowego na Szwecję, Norwegię i Danię z nominacji J. Kurzyny. Swoimi zabiegami (troska o losy ochotników z wyprawy Łapińskiego, kupno i sprzedaż broni, planowanie nowej wyprawy zbrojnej na Żmudź) zyskał sobie rozgłos i sympatię króla i wielu wysokich urzędników szwedzkich. Po upadku powstania osiadł na stałe w Sztokholmie, gdzie prowadził firmę handlową „I. Chigneau”⁴⁰.

Spośród powstańców styczniowych, którzy na stałe osiedlili się w Szwecji należy wyróżnić prawie legendarną już postać Henryka Bukowskiego, wiele znaczącą przede wszystkim dla polsko-szwedzkich związków kulturalnych. Bukowskiego uznać należy za patrona polskich imigrantów w tym kraju. Jego nazwisko żyje po dzień dzisiejszy i jest symbolem wkładu cudzoziemca w rozwój szwedz-

³⁸ Stosunkowi społeczeństwa i władz szwedzkich do powstania styczniowego poświęcone są prace: L. Kowalskiej-Postén, *Den polska emigranternas agentverksamhet i Sverige 1862-1863*, Lund 1975 i J. Wróblewskiej, *Szwecja wobec powstania styczniowego*, Wrocław 1986.

³⁹ I tym razem w oddziałach powstańczych walczyli ochotnicy ze Szwecji. Byli to: porucznik Julius Mankell, weterynarz Hedlund, studenci: John Erikson, Gabriel Jacobson i Wilhelm Ossian Unmen. T. Cieślak, *Szwecja...*, s. 40.

⁴⁰ Więcej na ten temat: A. Lewak, *Demontowicz Błażej*, PSB, t. 6, s. 106-108.

kiej kultury, nauki i sztuki. Do Szwecji przedostał się na pokładzie angielskiego statku z Rygi, do której trafił po zaleczeniu powstańczej rany (potyczka pod Popielanami). W nowym, nieznanym kraju nie przyjął pomocy króla Karola XV, który wspomagał polskich uchodźców powstańczych, natomiast rozpoczął pracę u królewskiego jubilera i antykwariusza Christiana Hammera. Stopniowo wypracował sobie pozycję cenionego antykwariusza. Prowadził własne zakłady antykwaryczne, opracowywał zabytki według najnowszych metod naukowych. Wydał 127 katalogów dzieł sztuki. Dorobił się znacznej fortuny, którą przeznaczył na cele narodowe i społeczne. W roku 1875 uzyskał obywatelstwo szwedzkie. Wraz z Arturem Hazeliusem był współfundatorem „Nordiska Musseet”. Jego zasługi dla szwedzkiej historii i nauki są ogromne, czemu dało wyraz społeczeństwo szwedzkie, król Karol XV i świat naukowy tego kraju. Pomimo zmiany obywatelstwa nie zerwał więzów z krajem. Wspierał hojnie bibliotekę Akademii Umiejętności, Bibliotekę Jagiellońską i Muzeum Narodowe w Krakowie, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu i inne. Był członkiem Towarzystwa Archeologicznego w Krakowie i jednym z fundatorów „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych” oraz członkiem honorowym Komisji Historii Sztuki Akademii Umiejętności. Dzięki niemu do Polski wróciły liczne polskie dzieła sztuki wywiezione na teren Skandynawii podczas „potopu” szwedzkiego. Bukowski wspomagał materialnie studentów, artystów i naukowców. Był inicjatorem monografii o Kościuszcze, autorstwa Tadeusza Korzona oraz pierwszego przekładu na szwedzki „Pana Tadeusza”, dokonanego przez Alfreda Jensena w roku 1898. Od 1875 roku wchodził w skład zarządu Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu. Po śmierci Władysława Platera został wiceprzewodniczącym Rady Muzealnej, a od roku 1896 kustoszem zbiorów. Jego zasługą jest utworzenie zbioru starodruków i bogata kolekcja dokumentów polsko-szwedzkich, sztychów Falcka, Chodowieckiego, pamiątek Kościuszkowskich i Mickiewiczowskich. Bukowski został pochowany w Szwajcarii, nieopodal zamku Rapperswil natomiast jego potomkowie spoczywają na cmentarzu Haga Norra w Sztokholmie⁴¹.

Nie sposób nie wspomnieć choćby pokrótce o Wawrzyńcu Benzelstjerna-Engeström (1829-1910), przyjacielu Bukowskiego, ofiarnym i powszechnie znanym działaczu polskim w Wielkopolsce, biorącym udział w wystąpieniach niepodległościowych 1846 i 1848 roku, poecie i tłumaczu. Wawrzyniec był wnukiem dyplomaty szwedzkiego Larsa Engeströma, zasłużonego we wzajemnych kontaktach polsko-szwedzkich. Benzelstjerna-Engeström pod koniec

⁴¹ Więcej o Bukowskim: Polacy w historii..., s. 68-69; M. Walczak, dz. cyt., s. 48-52; M. Haykowski, *Namnet lever kvar*, Stockholm 1990. Zob. także: Z. Folejewski, *Henryk Bukowski*, „Svio-Polonica” 1944-45, t. 6-7, s. 27; Z. Ciesielski, *Zbliżenia skandynawsko-polskie*, Gdańsk 1972, s. 236-240.

życia stał się emigrantem z wyboru i zamieszkał w Szwecji. Dzięki temu wielu uczonych szwedzkich odwiedziło archiwum polskie. On sam publikował po polsku, głównie na tematy szwedzkie⁴².

Wśród emigrantów powstania styczniowego w Szwecji znaleźli się jeszcze m.in. Adam Stefan Aleksander Dzwonkowski (1815-1885) znany wydawca, popularyzator kultury skandynawskiej, związany na stałe z Norwegią⁴³, Nikodem Biernacki (1826-1892), wybitny skrzypek i kompozytor. W Sztokholmie pracował na stanowisku koncertmistrza orkiestry królewskiej króla Karola XV⁴⁴. Ponadto:

- Jan Ławski, którego wnukowie zajmowali bardzo wysokie stanowiska w służbie Szwecji,
- Ludwik Szaciński, członek Gminy Chrystiana Zjednoczenia Emigracji, oraz tamtejszej loży masońskiej, nadworny fotograf króla szwedzkiego,
- baron Rozitski, właściciel kopalni marmuru w Kalmar,
- Stefan Poles – adiutant pułkownika Teofila Łapińskiego⁴⁵,
- Lars Lawski, współpracownik Bukowskiego⁴⁶.

Przyjmuje się, że po powstaniu styczniowym osiedliło się w Szwecji od 50 do 300 Polaków⁴⁷. Do emigrantów po powstaniu styczniowym należą na stałe osiadłe w Szwecji rody Pomian-Hajdukiewiczów i Michałowskich. Z pierwszego z nich wywodzi się znany działacz, patriota Alfons (Alf) Pomian-Hajdukiewicz, syn emigranta Józefa Pomian-Hajdukiewicza, późniejszy konsul II Rzeczypospolitej⁴⁸. Natomiast emigrant Henryk Michałowski osiedliwszy się w kraju, którego realiów nie znał, nie tylko zdobył spory majątek, ale jego rodzina zaliczona została do najlepszych gospodarzy ziemskich w Småland. Dzięki wytężonej pracy i uznaniu, jakim się cieszył w nowej społeczności zapoczątkował dzieje ziemiańskiego rodu o sporym znaczeniu⁴⁹.

⁴² Por. T. Cieślak, *Szwecja...*, s. 38-39; Z. Ciesielski, *Saga rodu Engeströmów*, w: *Zbliżenia skandynawsko-polskie*, Gdańsk 1972, s. 9-18.

⁴³ W. Dzwonkowski, A. Dzwonkowski, PSB, t. 5, s. 186-187.

⁴⁴ *Polacy w historii...*, s. 49-50.

⁴⁵ J. Wypart TChr., *Polacy w Szwecji do 1939*. Praca magisterska napisana na kursie zwyczajnym Wydziału Teologicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Zygmunta Zielińskiego, Lublin 1989, s. XI + 98, s. 12-15.

⁴⁶ M. Walczak, dz. cyt., s. 53.

⁴⁷ E. L. Fellenius, *Polska frlgan år 1863*, Stockholm 1936, s. 28 i n. Zob. także: E. Later-Chodyłowa, *Liczebność i rozmieszczenie Polaków w Szwecji do 1939 r.*, w: *Liczebność i rozmieszczenie Polaków w świecie*, red. W. Wrzesiński, cz. 1, Wrocław 1981, s. 384.

⁴⁸ A. Fiber, *Alfons (Alf) Karol Pomian-Hajdukiewicz*, PSB, t. 16, s. 381-382.

⁴⁹ M. Walczak, dz. cyt., s. 57.

3. Wychodźstwo zarobkowe.

W okresie intensywnych ruchów migracyjnych w Europie w drugiej połowie XIX wieku Szwecja sama była krajem emigracyjnym, stąd też praktycznie nie notuje się tutaj polskich emigrantów zarobkowych⁵⁰. Nieliczni robotnicy rolni stanowili odprysk dużej emigracji zarobkowej w Danii, zwanej emigracją buraczaną. Z chwilą nasilenia się aktywności głównie pruskich agentów werbunkowych do pracy, zwłaszcza na terenie Galicji i Królestwa Polskiego ich liczba zwiększyła się około roku 1905.

Sprowadzaniem pierwszych grup robotników z ziem polskich do Szwecji oprócz niemieckich agentów i pośredników, zajmowało się towarzystwo pracodawców rolnych prowincji Malmö i Skåne – Skånska Landtmännens Arbetsgiffvareförening. Instytucja ta powstała dla celów doraźnych, aby nie dopuścić do oszustw różnych pośredników. Jej współpracownikiem był sekretarz honorowego konsulatu austro-węgierskiego, Polak Leon Wache. Wielu Polaków w poszukiwaniu pracy wybierało takiego pośrednika, który gwarantował uczciwe załatwienie formalności związanych z ofertą pracy i opłatami za przejazd⁵¹. Pracowników z Polski zatrudniano najczęściej w gospodarstwach wiejskich, fabrykach juty i porcelany oraz kopalniach gliny. Najwięcej osób znajdowało pracę w rolnictwie, więc emigracja skupiała się w południowych, rolniczych prowincjach Szwecji: Skåne, Halland, Västergötland i na wyspie Gotland. W roku 1909 przebywało tu 1000 robotników z Galicji i ponad 500 z Królestwa Polskiego. W 1911 pracowało 1800 osób, z czego 1400 w rolnictwie i ok. 400 w przemyśle⁵².

Wybuch pierwszej wojny światowej powstrzymał robotników sezonowych od powrotu do domu. Nie decydowali się na powrót do kraju, by uniknąć wcielenia do armii państw zaborczych. Ich liczba dodatkowo powiększyła się nieznacznie w wyniku napływu polskich robotników z Danii, którzy w oczekiwaniu na rozwój wypadków osiedli w prowincji Skåne⁵³. Wojna zmusiła do pozostania w Szwecji Polaków przebywających tam w innych celach. W tym czasie znalazł się tam historyk Władysław Konopczyński i romanista Stanisław Wędkiewicz, który został wysłany do Sztokholmu przez Naczelny Komitet Narodowy w końcowym okresie wojny w celu pozyskania poparcia Szwedów dla polskich dążeń

⁵⁰ Jak podaje T. Cieślak (*Szwecja...*, s. 52-53) w latach 1867-1886 wyemigrowało ze Szwecji blisko 450 tys. ludzi. Między rokiem 1880 a 1889 w czasie poważnego kryzysu gospodarczego emigracja objęła 347 tys. ludzi (w tym 46 900 wyjechało w 1887 r.). Po roku 1890 nastąpiło jej osłabienie, ale co roku 4-5 tys. osób opuszczało Szwecję. (za „Przeglądem Emigracyjnym” z 16.III. i 5.VIII.1894).

⁵¹ M. Walczak, dz.cyt., s. 72.

⁵² J. Albin, *Liczba, rozmieszczenia i aktywność narodowa Polaków w Estonii, Finlandii i Szwecji do II wojny światowej*, w: *Liczba...*, s. 331.

⁵³ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), MSZ, sygn.10558, s. 3-5.

niepodległościowych⁵⁴. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości większość robotników sezonowych powróciła do kraju. Przez Szwecję wracali do kraju żołnierze polscy i wygnańcy wojenni z Rosji w latach 1918-1919⁵⁵.

Niewielkie liczebnie, uwarunkowane potrzebami szwedzkiego rynku pracy, polskie wychodźstwo zarobkowe uległo pewnej stabilizacji w latach dwudziestych XX w. i wytworzyło pierwsze kolonie polskie. Jednakże ustalenie dokładnej liczby Polaków osiadłych w Szwecji w omawianym okresie jest trudne z uwagi na to, że władze szwedzkie nie prowadziły jeszcze wówczas statystyki zatrudnienia z wyszczególnieniem robotników innych narodowości, ani statystyki imigrantów⁵⁶. O rozmiarach polskich skupisk pośrednio informują źródła związane z opieką duszpasterską polskiego kościoła katolickiego, chociaż nie są to dane pełne z uwagi na znaczne rozproszenie polskich emigrantów⁵⁷.

Do połowy lat dwudziestych obserwuje się wzrost napływu robotników cudzoziemskich do Szwecji, lecz kryzys ekonomiczny, który rozpoczął się już na początku lat dwudziestych sprawił, że szanse znalezienia pracy znacznie się zmniejszyły⁵⁸. Analiza dostępnych źródeł pozwala przypuszczać, że od połowy lat dwudziestych liczba Polaków stopniowo zaczęła maleć. Szacunki liczbowe dotyczące polskich robotników sezonowych, zatrudnionych w Szwecji do wybuchu II wojny światowej ilustruje tabela nr 1.

⁵⁴ M. Biskup, *Z badań naukowych w Szwecji*, „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego” 1965, s. 10.

⁵⁵ AAN, Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej, sygn. 64, s. 24-25.

⁵⁶ Niewiele też wyjaśniają informacje o ilości przyznawanych wiz, gdyż np. jak podaje M. Walczak (dz. cyt., s. 76) „w roku 1923 Szwecja udzieliła Polakom 311 wiz wjazdowych, ale w rok później, to znaczy w 1924 r. ani jednej”.

⁵⁷ Zob. J. Wypart TChr, dz. cyt., s. 24 i n. Por. M. Walczak, dz. cyt., s. 78-82.

⁵⁸ Jak podaje „Wychodźca” 1924 nr 17 s. 9, na początku 1922 r. w szwedzkich biurach pośrednictwa pracy na każde 100 wolnych miejsc przypadało ok. 182 kandydatów. W październiku 1922 ich liczba spadła do 169. Zmniejszenie liczby bezrobotnych wpłynęło na zwiększenie liczby emigrantów. Do Szwecji w poszukiwaniu pracy w roku 1920 przybyło 10 tysięcy cudzoziemców, a w roku 1922 – 12 tysięcy, ale już w roku 1923 aż 25 tysięcy.

Tabela nr 1. Liczba Polaków w Szwecji w latach 1905-1939.

Rok	Dane szacunkowe według:				
	M. Tydeń	E. Later – Chodyłowa	J. Albin	M. Walczak	T. Cieślak
ok. 1905		ok. 450			
ok. 1907*	1174 rob. sezon.				
ok. 1909			ok. 1500		
ok. 1911			ok. 1800		
1914		ok. 1000			
1923				125 polskich robotników	
1925				ok. 240	
1928		ok. 600	442		
1935				ok. 400	
1939					158

*) M. Tydén, *Tusen år av invandring. En svensk kulturhistoria*, Stockholm 1992, s. 249.

Jak widać z zestawienia istnieją spore trudności w ustaleniu rzeczywistej liczby Polaków przebywających w państwie szwedzkim. W latach trzydziestych miały miejsce jeszcze nieliczne wyjazdy Polaków do pracy. Ilustruje je tabela nr 2.

Tabela nr 2. Emigracja i reemigracja Polaków do i ze Szwecji w latach 30. XX w.

Rok	Emigracja	Reemigracja
1930	16	9
1931	8	7
1932	5	4
1933	3	-
1934	2	-
1935	4	1
1936	7	4
1937	13	4
1938	12	

Źródło: E. Kołodziej, *Emigracja zarobkowa z Polski w latach 1939*, w: *Liczba.....*, cz. 1, Wrocław 1981, s. 78, 80.

Z uwagi na to, że różnice pomiędzy obliczeniami polskimi, danymi szwedzkimi oraz informacjami polskich duchownych są znaczne, można przyjąć, że w przededniu II wojny światowej w Szwecji przebywało 158 Polaków, legitymujących się polskim obywatelstwem oraz dalszych 500-600 wywodzących się z emigracji zarobkowej, osiadłych w prowincjach szwedzkich na przestrzeni pierwszych dziesięcioleci XX wieku⁵⁹.

4. Wychodźstwo wojenne.

Wybuch drugiej wojny światowej nie spowodował zmian w szwedzkiej polityce obronnej, której podstawą była zasada neutralności. Agresja Niemiec hitlerskich na Polskę w 1939 r. wywołała pewien niepokój, ale po wypowiedzeniu wojny przez Wielką Brytanię i Francję Szwecja ogłosiła deklarację neutralności, której skrupulatnie starała się przestrzegać. W neutralnym państwie nie przestały działać polskie placówki dyplomatyczne, które zostały podporządkowane legalnemu rządowi generała Władysława Sikorskiego we Francji, a od połowy 1940 r. w Wielkiej Brytanii⁶⁰. Kilkusetosobowa Polonia szwedzka, składająca się w dużej mierze ze starej emigracji zarobkowej na południu i niewielkiej liczbie kolonii sztokholmskiej szybko zaczęła się powiększać. Najwcześniej o załogę i 150 uczniów szkolnego żaglowca „Dar Pomorza”, których wojna zaskoczyła w Szwecji. Następnie o załogi uszkodzonych okrętów Rzeczypospolitej: „Sęp”, „Ryś” i „Żbik” (razem 171 osób). ORP „Sęp” przyplłynął na wyspę Gotland już 5 września. W dniu 11 września „Ryś” początkowo skierował się ku wyspie „Oland”, a następnie zdecydował się na internowanie w dniu 18 września. „Żbik” pojawił się na szwedzkich wodach terytorialnych w dniu 25 września. Wszystkie okręty umieszczone zostały na czas wojny w porcie Vaxholm, niedaleko Sztokholmu, a załogi w Läggesta, koło Mariefred. Część marynarzy znalazła zatrudnienie głównie przy pracach leśnych i w rolnictwie⁶¹. Niektórym udało się wyjechać do Anglii do polskiej floty w alianckich siłach zbrojnych. Większość została w Szwecji

⁵⁹ Wydawany w Londynie „Rocznik Polonii” 1956-7, na s. 219 podaje informację, że przed II wojną światową kolonia polska liczyła około 500 osób. Zob. także: T. Cieślak, *Zarys historii najnowszej krajów skandynawskich*, Warszawa 1978, s. 310. Por. E. Later-Chodyłowa, *Polonia w krajach skandynawskich*, w: *Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Cegłowa, Poznań 1992, s. 614.

⁶⁰ Poselstwo Polskie w Sztokholmie stanowili: poseł Gustaw Potworowski, I sekretarz Janusz Kruszyński, II sekretarz Michał Unrug, attaché prasowy i konsul, a później attaché prasowy Alf Pomian Haydukiewicz, attaché Poselstwa Wiesław Patek, kierownik kancelarii Franciszek Stefaniak, trzy pracownice sekretariatu. W drugiej połowie września dołączył attaché wojskowy płk. Feliks Brzeskiński, a od 1942 r. funkcję tę przejął komandor Eugeniusz Pławski. II sekretarzem prasowym został w czasie wojny Norbert Żaba. Por. A. N. Uggle, *Przyjazdy Polaków do Szwecji w latach II wojny światowej*, Sztokholm 1993 s. 8-9.

⁶¹ Zob. J. Pertek, *Wielkie dni małej floty*, Poznań 1987, s. 118-120. Por.: A. N. Uggle, *Przyjazdy...*, s. 9-11.

cji do końca wojny. Część marynarzy przeniesiono do obozu w Falun. Kilku-nastu ożeniło się ze Szwedkami⁶². Z 15 oficerów, którzy przypłynęli do Szwecji w 1939 r. jeden, komandor Salomon wrócił do Polski, a z dawnych załóg 40 osób pozostało na stałe w Szwecji⁶³. Okręty podwodne i „Dar Pomorza” wróciły do Polski w 1945 r. razem z grupą repatriantów i marynarzy⁶⁴.

Statki handlowe, które cumowały w Sztokholmie, Luleå i Göteborgu przedostały się do Anglii. Ze znajdujących się w porcie göteborgskim załóg s/s „Kroman”, s/s „Narocz”, s/s „Robur IV”, s/s „Chorzów” i s/s „Wilno” 35 osób poprosiło o azyl⁶⁵.

Prasa szwedzka odnotowała ucieczki Polaków z okupowanego kraju drogą powietrzną lub morską, jakie miały miejsce od wybuchu wojny. W celu wydo-stania się z kraju wykorzystywano szwedzkie statki handlowe. Uciekali Polacy wcieleni do Wehrmachtu w czasie niemieckiego najazdu na Norwegię⁶⁶.

Po ataku Związku Radzieckiego na Polskę we wrześniu 1939 r. do Szwecji zaczęli napływać uchodźcy ze wschodu, najpierw przez Kowno potem przez Rygę. Przeważnie przedostawali się do Polskich Sił Zbrojnych. Tą drogą przyby-ła do Sztokholmu Aleksandra Piłsudska z córkami Jadwigą i Wandą, hr. Anna Tyszkiewicz z trojgiem dzieci, hr. Gabriella Potocka i wiele innych osób cywil-nych oraz internowani wojskowi⁶⁷. Inna droga wiodła przez Finlandię, skąd po rozpoczęciu działań wojennych radziecko-fińskich przybyli m.in.: lektor języka polskiego, późniejszy profesor języków słowiańskich w Uppsali Józef Trypućko z rodziną oraz attaché prasowy Norbert Żaba i attaché wojskowy płk. Władysław Łoś⁶⁸. W pierwszym okresie wojny z krajów zajmowanych przez Niemcy przybyli do Szwecji dyplomaci i wojskowi. Z Danii przedostał się pracownik poselstwa, późniejszy działacz organizacji polskich Jarosław Pieniężny⁶⁹. Polacy uciekali z Norwegii, z obozów organizacji „Todt”, która zatrudniała więźniów z krajów okupowanych. Przez góry na granicy z Norwegią przedostało się kilkuset Pola-ków, którzy zostali w większości przerzuceni do Francji, a następnie do Anglii⁷⁰.

⁶² Wg „Expressen” z 20.10.1945 r. ożeniło się 15 marynarzy.

⁶³ *Mot Gdynia och Polen efter sex års väntan*, „Svenska Dagbladet” z 21.10.1945 r.

⁶⁴ *Polska krigsfartygen hem*, „Expressen” z 20.10.1945 r. Zob. także: J. Pański, *Wachta lewej burty*. Gdynia 1956, s. 178-180.

⁶⁵ J. Pański, dz. cyt., s. 54 i n.

⁶⁶ Więcej na ten temat: A. N. Ugla, *Przyjazdy...*, s. 16-18.

⁶⁷ Tamże, s. 19 i n.

⁶⁸ Tamże, s. 21.

⁶⁹ *Polacy w Szwecji. Słownik biograficzny emigracji polskiej w Szwecji*, oprac. T. Nowakowski, Sztokholm 1992, s. 126.

⁷⁰ Wywiad z Wiesławem Patkiem (zbiory własne autorki). Nie wszystkim chętnym udało się przedostać do PSZ na Za-chodzie do końca wojny, ponieważ koszty przerzutu pokrywało Poselstwo, a miało dość ograniczone środki. Wszyst-kie operacje tego typu musiały być przeprowadzone dyskretnie w stosunku do szwedzkich władz. Koszt przerzutu 20 pasażerów wycarterowaną, internowaną w Szwecji, amerykańską „latającą fortecą” wynosił 5000 koron.

Z uwagi na to, że większość uciekinierów traktowała Szwecję jako kraj tranzytowy, trudno ustalić z całą pewnością ilość Polaków przebywających tu w latach wojny. Według danych Polskiego Komitetu Pomocy ze stycznia 1940 r. kolonia polska (prawdopodobnie głównie sztokholmska – przyp. E.M.) liczyła 150 dorosłych osób i 32 dzieci w wieku szkolnym. W okresie od października 1942 r. do końca września 1943 r. w Szwecji mieszało 400 Polaków. Natomiast we wrześniu 1944 znajdowało się 1000 Polaków⁷¹, co w stosunku do 61 tysięcy uchodźców, jacy schronili się w Szwecji nie jest liczbą zbyt dużą. Sytuacja ta uległa zmianie z chwilą podjęcia akcji przez hrabiego Folke Bernadotte i Szwedzki Czerwony Krzyż, zmierzającej do uwolnienia z niemieckich obozów koncentracyjnych i przewiezienia do Szwecji obywateli krajów skandynawskich⁷².

Pierwsze transporty Szwedzkiego Czerwonego Krzyża przybyły do Szwecji w końcu marca 1945 r. Pomimo, iż pozwolenie na ewakuację do Szwecji dotyczyło tylko więźniów z krajów skandynawskich, w kolejnych transportach, na przełomie kwietnia i maja 1945 r., znalazły się obywatelki francuskie i polskie. Pierwsza grupa 288 kobiet, w większości obywaterek polskich, przybyła do Malmö w dniu 28 kwietnia 1945 r. Kolejne transporty pociągiem lub statkami nadchodziły prawie codziennie. Statki z więźniami przybywały do Malmö, Trelleborga, Göteborga i innych portów południowej Szwecji. Szwedzki Czerwony Krzyż wynajął do transportu dwa szwedzkie statki „Lilie Matthiessen” i „Magdalena”⁷³. Do dnia 11 maja Czerwony Krzyż przywiózł do Szwecji około 20 tysięcy osób, z czego 7200 obywateli polskich, głównie kobiet, 760 mężczyzn oraz kilkanaścioro dzieci w wieku od 9 do 14 lat i 49 niemowląt. Przybyli oni głównie z obozów z Ravensbrück, Mannhoff, Oranienburg, Neugamme, Brandenburg, Grüneberg, z obozów położonych w okolicach Hamburga, w Kilonii, Osnabrück, Dora (Nordhamen) i spod Gdańska ze Stutthofu. Z tej grupy do 10 lipca 1945 r. zmarły 642 kobiety, 413 mężczyzn oraz 79 dzieci⁷⁴. Po 8 maja 1945 r. transportami UNRRA do Szwecji byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych, głównie z obozu w Bergen-Belsen. Polacy stanowili 5300 osób. W ramach łączenia rodzin przybyło jeszcze ponad 1300 osób. Ilość Polaków przybyłych do Szwecji w ramach akcji

⁷¹ Dane wg dokumentów pozostających w prywatnych zbiorach podaje A. N. Uggla, *Przyjazdy...*, s. 30, oraz *Sverige hyser f. n. 61 000 flyktingar*, „Sydsvenska Dagbladet Snällposten” 6.09.1944 r.

⁷² Zob. np.: F. Bernadotte, *Slutet. Mina humanitära förhandlingar i Tyskland våren 1945 och deras politiska föjder*, Stockholm 1945. S. Frykman, *Röda korsexpeditionen till Tyskland*, Stockholm 1945. W. Schellenberg, *Wspomnienia*, Wrocław 1987. Zob. także N. Masur, *En Jude talar med Himmler*, Stockholm 1945; F. Kersten, *Samtal med Himmler*, Stockholm, Londyn, New York 1947.

⁷³ Z. Łakociński, Folke Bernadotte i akcja Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, „Przegląd Lekarski” 1968 nr 1, s. 149.

⁷⁴ A. N. Uggla, *Przybycie do Szwecji Polaków z niemieckich obozów koncentracyjnych*, Sztokholm 1993, s. 10-11.

Szwedzkiego Czerwonego Krzyża i UNRRA obrazuje tabela nr 3⁷⁵.

Tabela nr 3. Liczba Polaków przybyłych do Szwecji w ramach akcji Szwedzkiego Czerwonego Krzyża i UNRRA w 1945 r.

Akcja Bernadotte	7200
UNRRA	5300
łączenie rodzin za pośrednictwem SCK	1300
Razem:	13800*

*) Liczba ta nie obejmuje wszystkich przyjazdów indywidualnych do Szwecji w tym okresie.

Źródło: Z. Łakociński, dz. cyt., s. 149 i n., A. N. Ugglä, *Przybycie...*, s. 11.

Przybyłymi Polakami zajęły się władze szwedzkie oraz organizacje społeczne szwedzkie i polskie, np. polowa służba kobieca „lottakaren” i Polska Opieka Społeczna. W Lund powstał Polski Instytut Źródłowy kierowany przez Zygmunta Łakocińskiego. Rozpoczął on pracę w dniu 22 października 1945 r. po przyznaniu środków przez Państwową Komisję Rynku Pracy (Statens arbetsmarknadskommission). Instytut Źródłowy powiązany został organizacyjnie z Instytutem Spraw Międzynarodowych w Sztokholmie (Utrikespolitiska institutet) i miał na celu zebranie materiałów na temat pobytu w obozach koncentracyjnych. Pod koniec 1946 r. Polski Instytut Źródłowy opublikował pracę zbiorową pt. *Wspomnienia z niemieckich obozów koncentracyjnych*⁷⁶.

Przybyłych do Szwecji Polaków umieszczono w specjalnych obozach, których najwięcej utworzono na południu. Poddano ich leczeniu szpitalnemu i sanatoryjnemu. Zorganizowano nauczanie. W obozach prowadzona była działalność kulturalna i sprawowana opieka religijna. Największy obóz kobiecy znajdował się w Doverstorp w prowincji Östergötland, w którym przebywało 1500 Polek, a największy męski w Öreryd w prowincji Småland⁷⁷. Z blisko 14 tysięcznej liczby byłych więźniów przywiezionych do Szwecji, skutkiem przeżyć obozowych, wycieńczenia i chorób zmarło w ciągu trzech lat powojennych ponad 1600 osób. Z pozostałych ponad połowa wróciła do Polski na skutek akcji repatriacyjnej lub wyjechała do innych krajów⁷⁸.

⁷⁵ E. Basiński, *Polonia w krajach skandynawskich*, „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego” 1965, z. 8, s. 39. Autor podaje, że u schyłku wojny od kwietnia do czerwca 1945 r. do Szwecji staraniem Bernadotte przybyło ok. 30 tys. osób, z czego 9 tys. osób stanowili obywatele polscy, w tym znaczny odsetek kobiet.

⁷⁶ „Znak” 1946 nr 5, s. 10. Por. A. N. Ugglä, *Przybycie...*, s. 15.

⁷⁷ A. N. Ugglä, *Przybycie...*, s. 17 i n.

⁷⁸ Tamże.

5. Druga emigracja polityczna.

Obecność grupy więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych składającej się w głównej mierze z kobiet, obywaterek polskich narodowości polskiej i żydowskiej, jaka napłynęła do Szwecji w ostatnich dniach wojny i tuż po jej zakończeniu miała charakter przejściowy. W zasadniczy jednak sposób wpłynęła na oblicze szwedzkiej Polonii – zwiększyła jej liczebność i wytworzyła nowe organizacje.

Kierunek przemian politycznych w kraju miał wpływ na decyzję części osób z grupy uchodźców wojennych o pozostaniu w Szwecji, lub dalszej emigracji (głównie do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Australii). Byli więźniowie obozów hitlerowskich z akcji Bernadotte umieszczeni zostali w ok. 200 obozach dla uchodźców, natomiast Polacy prawdopodobnie najliczniej skupieni byli w szesnastu⁷⁹. Zdecydowana większość podjęła decyzję o powrocie do kraju dosyć szybko, za wyjątkiem najciężiej chorych.

Pobyt w obozie, mimo opieki, zagwarantowanego leczenia i rekonwalescencji nie kojarzył się dobrze, stąd zrozumiała chęć opuszczenia go jak najprędzej. Szwecja wcześniej uznała nowe władze w Polsce, bo już w dniu 29 lipca 1945 r. Wkrótce zaistniały możliwości repatriacji. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że wszelka działalność organizacyjna, oświatowa, kulturalna oraz opieka ze strony np. Polskiej Opieki Społecznej w obozach organizowana była z ramienia rządu londyńskiego⁸⁰.

Wraz z uznaniem nowego polskiego rządu przez Szwecję, władze krajowe rozpoczęły agitację na rzecz powrotu do Polski rozsyłając do obozów biuletyn informacyjny i przygotowując repatriację. Domagały się ponadto wstrzymania rozpowszechniania prolondyńskich „Wiadomości Polskich” i „Polaka”. Skutkiem interwencji szwedzkiego MSZ żądającego zmiany kursu politycznego, oba pisma wstrzymały swoją działalność na czas repatriacji⁸¹. Jej nasilenie przypada na miesiące jesienne (wrzesień-listopad) 1945 r. Prowadziły ją: Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR), Państwowa Komisja Cudzoziemska (Statens Utlänningskommission) i Królewski Zarząd Obrony Cywilnej (Kungliga Civilförvarsstyrelsen)⁸².

⁷⁹ Wywiad z Michałem Lisińskim (zbiory własne autorki). Zob. także: A. N. Ugla, *Przybycie...*, s. 17.

⁸⁰ Np. Delegatura Polskiej Opieki Społecznej na Szwecję, Finlandię, Norwegię i Danię powołana została w grudniu 1943 r. przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej Rządu Polskiego Jana Stańczyka. Od 1945 do 1947 r. jej kompetencje przejęła delegatura Interim Treasury Committee reprezentowana przez Tadeusza Pilcha i p. Zajązkowską. A. N. Ugla, *Polskie organizacje i stowarzyszenia w Szwecji w latach II wojny światowej*, Sztokholm 1993, s. 14.

⁸¹ Departament Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (dalej: AMSZ), 6/1168/79, s. 13.

⁸² AMSZ, zespół 6, sygn. 1167, s. 79.

Do końca lat czterdziestych miały miejsce zorganizowane, choć o słabnącym nasileniu powroty uchodźców wojennych do kraju, a z drugiej strony indywidualne wyjazdy, a raczej ucieczki z Polski. Drogą nielegalnej emigracji przedostało się do Szwecji do końca 1949 r. ponad 520 osób, najczęściej na kutrach, łodziach wiosłowych i motorowych. Najwięcej osób przybyło tą drogą w latach 1947/48. Od stycznia 1948 r. do 10 marca 1949 r. polskie władze odnotowały ucieczkę 22 rybackich jednostek pływających wraz z załogami i pojedynczymi pasażerami, które poprosiły o azyl w Królestwie Szwecji⁸³. Uciekali przeważnie młodzi mężczyźni. Nie sposób jednak oszacować, ile z tych osób pozostało na stałe w Szwecji, a dla ilu był to jedynie kraj tranzytowy w emigracji za ocean. Uciekinierzy z Polski kierowani byli przez władze szwedzkie do obozu przejściowego w Landskronie, gdzie przebywali ok. 3 tygodni. Po sprawdzeniu ich zeznań przyznawano im specjalny paszport dla cudzoziemców tzw. „Främlingspass” oraz przydzielano pracę za pośrednictwem biura pośrednictwa pracy⁸⁴. Ucieczki drogą morską zdarzały się praktycznie, co roku, mimo uszczelnienia granic i wzmożenia nastrojów zimnowojennych. Uciekinierzy, czyli tzw. „skoczkiwie”, każdorazowo opisywani byli w prasie szwedzkiej szczególnie w latach pięćdziesiątych⁸⁵, chociaż tą drogą przybywali pojedynczy emigranci praktycznie do lat osiemdziesiątych. W latach 1952-1956 przybyły do Szwecji 344 osoby z Polski. Byli to głównie „skoczkiwie” z polskich statków, nieliczni turyści, a także urzędnicy państwowi, legitymujący się paszportami służbowymi⁸⁶.

Zmiany polityczne w kraju po październiku 1956 r. zaznaczyły się pewną liberalizacją przepisów paszportowych. Łatwiejsze stało się uzyskanie paszportów turystycznych oraz zgody na wyjazd do krewnych za granicą. W tym czasie odżyły też nastroje antysemickie, które spowodowały wyjazdy na emigrację Polaków żydowskiego pochodzenia. Wiązały się one z ujawnieniem okrucieństw w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, w które zamieszane były m. in. osoby o pochodzeniu żydowskim. Większość osób z tej grupy zajmowała w Polsce wysokie stanowiska i legitymowała się wyższym wykształceniem. Niektórzy wybrali Szwecję na miejsce osiedlenia ze względu na posiadaną tu rodzinę z fali obozowej. Szwecja w tym czasie przeżywała początek ekonomicznego boomu i odczuwała duży brak specjalistów z różnych dziedzin. Stąd też

⁸³ AMSZ, 20/68/5, s. 42 oraz 8/446/34, s. 102; 8/372/29, s. 17, 18; 8/240/18, s. 94, 95.

⁸⁴ AMSZ, 8/63/4.

⁸⁵ Np. „Stockholms – Tidningen” z 2 sierpnia 1951 r. zamieścił artykuł o sensacyjnej ucieczce 5 młodych Polaków: Józefa Czorka, Mieczysława Nycza, Tadeusza Szkotowskiego, Mariana Wróblewskiego i Aleksandra Pikuli na łodzi rybackiej „Walery”. Wywiad z Mieczysławem Nyczem (zbiory własne autorki).

⁸⁶ T. Hammar, A. Józefowicz, Z. Fiejka, H. Vigerson, E. Muciek, *Cost and Benefits of Brain Drain Processes*, Stockholm CEIFO 1992, s. 4.

wielu lekarzy z Polski znalazło pracę w szwedzkiej służbie zdrowia, zaś wielu architektów, fizyków atomowych i innych specjalistów w przemyśle⁸⁷.

Wskutek rządowej kampanii antysemickiej w marcu 1968 r. obfitującej w różnego rodzaju szykany: zwolnienia z pracy, oskarżenia o syjonizm, rugowanie studentów z uczelni, pokazowe procesy przywódców i aktywistów studenckich, wyjechała z Polski kilkutysięczna grupa osób pochodzenia żydowskiego. Zdecydowanie największą jej część przyjęła Szwecja. W latach 1969-73 przybyło tu 6602 emigrantów politycznych. Zgodnie z formalnymi wymogami grupa ta opuściła Polskę na stałe. Wyjazd poprzedzony był podaniem o zwolnienie z obywatelstwa polskiego. Po jego otrzymaniu osoby pochodzenia żydowskiego miały emigrować do Izraela, jako żydowscy „repatrianci”, choć władze polskie okazały *dessinteresmant*, dokąd faktycznie owi „repatrianci” wyjeżdżają.

Do Szwecji grupa ta przybyła na tzw. dokumentach podróży, ważnych do jednorazowego przekroczenia granicy państwa polskiego, bez prawa powrotu, na statusie bezpaństwowców⁸⁸. W grupie tej ok. 40% posiadało wyższe wykształcenie i z reguły po 2-3 latach uzyskało zatrudnienie w swoim zawodzie. Ci, którym to się nie udało, zwłaszcza osoby z wykształceniem humanistycznym, z uwagi na małe zapotrzebowanie na niektóre kierunki wykształcenia i zawody uzyskali stałe zatrudnienie jako „archivarbetare” – pracownicy umysłowi.

Lata siedemdziesiąte w całym okresie Polski Ludowej cechują się szczytową emigracją z Polski nie tylko do Szwecji, ale i do innych krajów zachodnich. Najważniejszymi przyczynami były: kryzys gospodarczy i ideologiczny oraz brak życiowych perspektyw w kraju. Oprócz emigracji zarobkowej mającej miejsce w tym okresie w dużej skali, masowo dochodziło do emigracji na stałe do wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Jest to szczególnie widoczne w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Przyjazdom do Szwecji dodatkowo sprzyjało zniesienie obowiązku wizowego dla Polaków.

Wydarzenia z sierpnia 1980 r., a następnie grudnia 1981 r. większości emigrantów sezonowych, ludziom młodym, głównie studentom „pomogły” podjąć decyzję o pozostaniu na Zachodzie. Po ogłoszeniu stanu wojennego w Polsce. wszyscy obecni w Szwecji Polacy uzyskali prawo pobytu na zasadzie azylu politycznego, bądź humanitarnego.

Emigracja lat 1981-82 z Polski do kraju naszego północnego sąsiada osiągnęła stan szczytowy w całym powojennym okresie. Szwecja przyjęła uchodźców politycznych osiedlając ich w poszczególnych gminach, wyposażyła nie-

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ H. Vigerson, *Charakterystyka emigracji z Polski wg motywów obiektywnych*, maszynopis, s. 6 (w posiadaniu autorki).

jednokrotnie w umeblowane mieszkania, wypłaciła zasiłki zorganizowała kursy języka szwedzkiego i pracę. Zainteresowanym ułatwiła dalszą emigrację⁸⁹. Oblicza się, że w dekadzie lat osiemdziesiątych XX w., przybyło do Szwecji od 10.000 do 14.500 Polaków⁹⁰.

6. Uwagi końcowe.

Upadek komunizmu w Polsce nie przyczynił się do migracji powrotnych do kraju na większą skalę, chociaż można odnotować takie przypadki także ze Szwecji, i nie zatrzymał emigracji. Natomiast okazało się, biorąc pod uwagę statystyki wyjazdów za granicę, że emigracja z Polski jest zjawiskiem permanentnym. Po 1989 r. kontynuowany był ruch wyjazdowy do Szwecji. Przede wszystkim ruch ten dotyczy łączenia rodzin, ale też wyjazdów do pracy i w celach edukacyjnych. Oblicza się, że w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. było tu ok. 40 tys. Polaków⁹¹. W roku 2000 szwedzką Polonię szacowano się na 65-70 tys. osób⁹².

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. otworzyło przed Polakami europejskie rynki pracy. Szwecja, która sama przystąpiła do Unii w 1995 r. była jednym z pierwszych krajów, który otworzył swój rynek pracy dla przybyszów z Polski bez okresów ochronnych. Od 1 maja 2004 r. Polacy mogą w Szwecji przebywać legalnie przez 3 miesiące i podjąć pracę.

Obecnie Polacy w Królestwie Szwecji stanowią jedną z ponad sześćdziesięciu „nowych mniejszości” szacowaną na ok. 100 tysięcy osób⁹³. Znajdują się wśród sześciu największych grup imigrantów. Zamieszkują we wszystkich województwach, a największe skupiska tworzą w aglomeracjach: Sztokholm, Malmö, Göteborg oraz większych miastach, takich jak: Lund, Uppsala, Eskilstuna, Norrköping. Od lat 30. XX wieku do pierwszej dekady XXI w. utworzyli ponad 100 różnego typu organizacji. Obecnie działają dwie organizacje przedstawicielskie o charakterze ogólnokrajowym: Kongres Polaków w Szwecji i Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji, skupiające odpowiednio 24 i 15 organizacji członkowskich⁹⁴.

⁸⁹ Wywiad z Edwardem Czerneszewiczem (zbiory własne autorki).

⁹⁰ E. Later-Chodyłowa, *Polonia w krajach skandynawskich – Szwecja*, w: *Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Ceglowska, Poznań 1992, s. 91.

⁹¹ *Szwedzka Polonia w liczbach. Jacy jesteśmy?* „Polonia” 1995 nr 4, s. 5-6.

⁹² W. Kucharski, *Polacy i Polonia w świecie*, „Forum Polonijne” 2002, nr 4, s. 4-6.

⁹³ Świat Polonii. Witryna Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, www.polonia.h2.pl/index.php?id=pwko00 [dostęp: 5.01.2012].

⁹⁴ www.poloniainfo.se/organizacja/11/zrzeszenie-organizacji-polonijnych-w-szwecji, www.polskakongressen.org/ [dostęp: 12.03.2012]